

Warszawa, 18 września, 1980 r.

Niezależny Samorządny Związek  
Zawodowy "SOLIDARNOSC"

## O S W I A D C Z E N I E

Daje się ostatnio zauważyć tworzenie się przez stare zarządy główne, związków zawodowych mających w nazwie słówko "niezależny".

Praktyka ta polega na wyłączeniu ze struktury GRZZ całych związków, jak np. Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Metalowców itp. Wyłączenie takie, zgodnie ze starą praktyką zarządzania ruchem związkowym dokonywane jest przez o d g ó r n e decyzje zarządów, a nie w wyniku głosowania na walnych zgromadzeniach.

Powoduje to nieporozumienia, gdyż często nie wiadomo, czy dany związek jest naprawdę n i e z a l e ż n y, a więc utworzony w oparciu o porozumienie gdańskie, czy też jest to po prostu stary związek ze zmienioną nazwą.

Uważamy za konieczne krótko poinformować, na czym polega NIEZALEŻNOSC i SAMORZĄDNOŚĆ taka, jak rozumieją ją związkowcy na całym świecie, a nie tak, jak rozumieją ją ci, którzy uważają, że jest to sprawa nazwy.

NIEZALEŻNOSC, to po prostu n i e p o d l e g a n i e w p ł y w o m innych organizacji. Związek Zawodowy Pracowników Mazowsza chce być NIEZALEŻNY od p r a c o d a w c y, p a r t i i i r z ą d u.

Pamiętajmy! Chodzi tylko o niezależność związku, gdyż jako OBYWATELE PRL uznajemy zgodnie z umowami w Gdańsku, kierowniczą rolę PZPR w państwie, ale nie w NIEZALEŻNYM związku zawodowym. Wykonujemy też wszystkie obowiązujące w naszym państwie przepisy prawa i zgodnie z nimi sformułowaliśmy nasz statut.

Gdy mówimy, że związek nasz jest NIEZALEŻNY od partii i innych organizacji z n a c z y t o przede wszystkim, że KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU W SVOJEM DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKOWEJ KIERUJE SIĘ WYŁĄCZNIE DOBREM ZWIĄZKU, A NIE JAKICHKOLWIEK ORGANIZACJI POLITYCZNYCH, SPOŁECZNYCH DO KTÓRYCH NALEŻY.

Tylko wtedy, gdy każdy związkowiec będzie U C Z C I W I E stosował tę zasadę we wszystkich pracach i działaniach na rzecz związku, nasz związek będzie niezależny naprawdę, a nie tylko z nazwy.

I jeszcze jedno. Związek nasz jest NIEZALEŻNY, a więc nie podlega wpływom partii politycznych, bo zgodnie z umowami w Gdańsku związek nasz jest a p o l i t y c z n y. To znaczy: sprawy polityki i kierowania państwem należą do rządu i partii. Zgodnie z podstawowymi założeniami naszego ustroju rząd i partia powinny dbać o dobro naszego państwa, wszystkich ludzi pracy. Ale jak przekonały nas wydarzenia ostatnich lat, t o n i e w y s t a r c z y. Koniecznie musimy dbać NIEZALEŻNIE o dobro

poszczególnych pracowników i ich rodzin. NIEZALEŻNIE dlatego, by wielkie sprawy nie przyszkaniały r ó w n i e w a ż n y c h spraw codziennego życia. Do najważniejsze życie, jak wiedzą wszyscy dorośli ludzie - to właśnie ż y c i e c o d z i e n n e.

Związek nasz jest również SAMORZĄDNY, znaczy to tyle, że rządzi się on sam, a nie - że r z ą d z i n i m j e g o k i e r o w n i c - t w o. Związek to po prostu wszyscy pracownicy, którzy zawiazali ten związek. ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~ Co to jednak znaczy, że związkowcy rządzą się sami w swoim związku? Ważne, ale nie wystarczające jest stwierdzenie, że najwyższą władzą związku jest walne zgromadzenie delegatów. To stwierdzenie występowało we wszystkich statutach starych związków. To, że władzą najwyższą jest walne zgromadzenie, i to, że wybory są tajne, i to, że decyduje większość głosów, znaczy, że związki są DEMOKRATYCZNE, ale do SAMORZĄDNOŚCI trzeba jeszcze czegoś więcej.

Dotychczas, w starych związkach, gdy działacz związkowy nie wiedział co ma robić, gdy był w rozterce, musiał pytać się swojej władzy zwierzchniej a władza sprawdzała dokładnie, czy był posłuszny. Takie postępowanie to p r z e c i w i e ś t w o s a m o r z ą d n o ś c i.

W naszym związku, który chce, zgodnie z porozumieniami w Gdańsku, być SAMORZĄDNY, działacz mając do rozstrzygnięcia wątpliwą sprawę pójdzie do związkowców, którzy go wybrali i oni wspólnie SAMI ZARZADZA co robić. Oczywiście zawiadomią wyższe władze związku, naradzą się z nimi, mogą nawet zmienić swoją decyzję, ale nie muszą.

Związek SAMORZĄDNY różni się od centralistycznego tym, że władza wyższa związku nie może uchylić decyzji władzy niższej na terenie jej działania. Władze związku spełniają przede wszystkim funkcję łącznika między związkowcami a pracodawcą. Władza związku dba, by wszystkie ustawy socjalne były realizowane przez pracodawcę zgodnie z prawem, by postulaty, co do których zawarto porozumienie, były realizowane przez pracodawcę U C Z C I W I E i w TERMINIE. We wszystkich pozostałych sprawach, które mogą dotyczyć pracowników, władze związku, wspólnie ze wszystkimi związkowcami ZARZADZA, co robić.

Oczywiście jest to ogólna zasada. SAMORZĄDNOŚĆ nie oznacza nieustannego wiecowania i bałaganu. Do władz związku wybieramy ludzi, do których mamy zaufanie, ale powiedzmy wyraźnie, czego dotyczy to zaufanie w związkach NIEZALEŻNYCH i SAMORZĄDNYCH:

Ufamy im, że:

- w działaniu swoim będą się kierowali wyłącznie dobrem związku,
- będą uczciwie dbali o wykonywanie przez pracodawcę wszystkich przepisów socjalnych i płacowych,
- będą kontrolowali, czy działanie pracodawcy nie godzi w interesy pra-

cownicze i to również wtedy, gdy dobro pracowników zagrożone jest nie tylko przez nieuczciwość czy złą wolę dyrekcji, ale również wtedy, gdy szkód zakładowi pracy i pracownikowi może przysporzyć zwykła nieudolność kierownictwa zakładu.

Przedem wszystkim ufamy wybranym przez nas władzom związku, że o każdej decyzji, którą podjęli w dobrej wierze, będą nas informować, a w sprawach ważnych zawsze będą zasięgać opinii wszystkich związkowców.

Władze naszych SAMORZĄDNYCH związków, kierują się wolą tych, którzy są na dole. Władze starych, centralistycznych związków kierowały się tylko poleceniami z góry. Tak musi być również w tych związkach, które tylko przyjęły nazwę "niezależne i samorządne", ale faktycznie pozostały zależne i centralistyczne.

MIEDZYZAKŁADOWY KOMITET ZAROZŹYCIELSKI  
NIEZALEŻNYCH SAMORZĄDNYCH ZWIĄZKOW  
ZAWODOWYCH "SOLIDARNOSC" REGION  
ŚRODKOWO-WSCHODNI Z SIEDZIBA  
W LUBLINIE